

# Andrzej F. Dziuba

---

"Teologiczno-etyczne podstawy ładu społecznego", Józef Zabielski, Białystok 2010 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 80/3, 218-220

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef ZABIELSKI, *Teologiczno-etyczne podstawy ładu społecznego*, Rozprawy Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, ss. 268.

Życie społeczne stanowi szczególny przejaw pielgrzymowania człowieka i jego obecności w świecie. Wielorakość odniesień i relacji stanowi jego niezwykle spełnianie się. W tym kontekście można pytać o element, komponenty czy zasady organizacyjny tych znamion społecznych. Te kwestie podejmuje prezentowana rozprawa. Autor książki, ks. prof. Józef Z a b i e l s k i, jest autorytetem w zakresie teologii moralnej społecznej. Aktualnie kieruje Katedrą Życia Społecznego w UKSW, jest także pracownikiem Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz wykładowcą w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Autor wielu publikacji, w tym kilkunastu książek, m.in. *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologiczno-moralne* (Białystok 1996), *Fenomen współczesnej korupcji i jej etyczna ocena* (Białystok 2004), *Odpowiedzialność za życie* (Białystok 2007) oraz *Wzrastanie w życiowym powołaniu* (Białystok 2008).

Omiotaną książkę otwiera spis treści (s. 5-6) i wstęp (s. 7-12). Natomiast całość podzielona została na pięć rozdziałów, a te z kolei na paragrafy.

Pierwszy rozdział nosi tytuł: *Pojęcie ładu społecznego, historyczny rozwój oraz współczesne uwarunkowania* (s. 13-45). Najpierw dokonano precyzacji terminu „porządek” – „ład”. Wskazano na rozwój historyczny kształtowania się pojęcia *ordo*. Kwestia porządku – ładu społecznego ma wiele interpretacji i jest różnie rozumiana. Wreszcie wskazano na współczesne tendencje i zagrożenia ładu społecznego.

*Biblijne podstawy ładu społecznego* to tytuł i tematyka kolejnego rozdziału (s. 47-90). Zagadnienie to ma swój specyficzny obraz już w Starym Testamencie. Dopiero Chrystus staje jako osobowo-normatywne centrum społeczności Nowego Przymierza. Natomiast chrześcijanie stają jako nowa wspólnota – „dom Boży wśród obcych”.

Kolejny rozdział opatrzone tytułem: *Augustyńsko-tomistyczna koncepcja życia społecznego* (s. 91-117). W tym kontekście narzuca się wręcz analiza Kościoła jako „nowego ludu” Bożego (taką pisownię stosuje autor). Naturalne jest *Civitas Dei* i *civitas terrena* w koncepcji św. Augustyna. Natomiast *Pax terrena* ukazana jest jako wyznacznik ładu społecznego. Według św. Tomasza z Akwinu trzeba pytać o *Respublica fidelium*.

*Koncepcja ładu społecznego w nauczaniu Kościoła przelomu tysiącleci* omówiona została w rozdziale czwartym (119-194). Najpierw ukazano porządek

społeczny i pokój w nauczaniu papieża Jana XXIII. Naturalne jest przejście do soborowej koncepcji ładu społecznego. W nauczaniu papieża Pawła VI wybrzmiewa oczekiwanie uporządkowanego rozwoju narodów. Historycznie wskazano na wizję ładu społecznego w nauczaniu papieża Jana Pawła II. Rozdział zamyka wskazanie na miłość i prawdę jako wyznaczniki integralnego rozwoju ludzkiego w nauczaniu papieża Benedykta XVI.

Ostatni rozdział nosi tytuł: *Aksjologiczno-prawno-aretologiczne „umocowanie” ładu społecznego* (s.195-250). Autor wskazuje najpierw na aksjologiczne podstawy społecznego porządku. Do tego dochodzi prawno-normatywne formowanie tego porządku. Wskazano jeszcze na aretologiczne „zakotwiczenie” życia jednostki i wspólnoty ludzkiej. Treściowo książkę zamyka zakończenie (s. 251-255).

Dodano jeszcze wybraną bibliografię, która została podzielona na dokumenty Kościoła i literaturę filozoficzno-teologiczną (s. 257-264). Zamieszczono jeszcze streszczenie w języku polskim (s. 265-266) i w języku angielskim (s. 267-268).

Białostocki uczony zajmuje się tematem szczególnie interesującym, także w dość powszechnie odczuwanym rozeznaniu współczesnej rzeczywistości. Dlatego słusznie pisze we wstępie: „Prezentowane w niniejszej książce zagadnienia oraz ich sposób wyjaśnienia stanowią próbę zwrócenia uwagi na jeden z najbardziej charakterystycznych problemów współczesności” (s. 11). Zwłaszcza przeżywane współczesne przemiany stawiają w tej płaszczyźnie liczne nowe zagadnienia szczegółowe.

Złożoność współczesnej rzeczywistości sugeruje – zdaniem ks. prof. J. Zabielskiego – że „należy podjąć ten wysiłek odnowienia i jednoczenia, gdyż «obowiązkiem naszym jest stawiać czoło zarówno przeciwnościom losu, jak własnym błędom, a nawet drażliwościom sumienia». Wyrazem podjęcia tego wyzwania są analizy zawarte w tej książce, która – zgodnie z jej tytułem – poświęcona została poszukiwaniu i ukazaniu teologiczno-etycznych podstaw społecznego ładu. Zasadność samej tematyki wydaje się oczywista, co potwierdza zwłaszcza powszechnie zauważalny brak porządku w wielu dziedzinach życia społecznego współczesnego świata” (s. 9). Można nawet odnieść wrażenie, że niekiedy taki układ wydaje się – dla pewnych kręgów – bardziej korzystny. Czy to nie jest nawet jakieś społeczne pokłosie postmodernizmu?

Odnajdywanie osobowego człowieka, tak w jego wymiarze indywidualnym jak i społecznym, to dotykane jednego z ważnych aspektów samej istoty człowieczeństwa. „Poszukiwanie podstaw formowania owego «miejsca, dokąd by mógł pójść» każdy człowiek, czyli analityczne rozpoznawanie teologiczno-etycznych fundamentów ładu społecznego, stanowi badawczy problem tej

książki” (s. 10). Jest to ambitne zadanie i stosunkowo szerokie problemowo jak i formalnie.

Interesujące są analizy drugiego rozdziału, podejmujące wątek biblijny. Rozeznawane elementy ładu społecznego wybrzmiewają także w szerokim kontekście kulturowym i to interpretowanym w interesującym stylu. To przecież było, przynajmniej na jakiś czas, środowisko ich zrodzenia, trwania i rozwoju, które i dzisiaj oddziałuje w sensie interpretacyjnym. Takie spojrzenie znacznie ułatwia głębsze zrozumienie wielu konkretnych specyfikacji jawiących się na kartach Starego i Nowego Testamentu.

Trzeba także podkreślić twórczą obecność nauczania Magisterium Kościoła, tak soborowego jak i najnowszych papieży. Jednak stosunkowo często są to tylko cytaty, a mniej własne omówienia czy interpretacje.

Bibliografia została sporządzona z dużą starannością. Szkoda, że fakt wyboru pominięto w spisie treści (s. 6), a z drugiej strony trudno rozeznaczyć jego kryterium. Można tylko wskazać na drobne uwagi. Prof. P. Bełch nie jest tłumaczem całej *Sumy Teologicznej*, a tylko niektórych tomów, w słynnym wydaniu londyńskim, udostępnionym przez zasłużoną oficynę wydawniczą „Veritas”. Dziwnie K. Wojtyły *Osoba i czyn...* znalazły się w układzie alfabetycznym pod literą „K”. Termin „Biblia” w języku włoskim brzmi „Bibbia” (te dwie uwagi to zapewne wina zaufania komputerowi).

Wydaje się słuszne stwierdzenie zamykające wstęp: „Poszukiwanie owej jedności i porządkowania ludzkiej egzystencji oraz kształtowanie społecznego ładu stanowi treść niniejszej pracy, potwierdzającej badawczy wysiłek i życiową potrzebę jej Autora” (s. 12). Zaproponowana forma i treść podjętego tematu jawią się pozytywnie i wskazują na spodziewaną perspektywę zainteresowania tym opracowaniem.

*bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz*

Herve YANNOU, *Jezuici i Towarzystwo*, przekł. Bolesław Dydula SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 372.

Dzieje Kościoła, wspólnoty zbawczej Nowego Przymierza, znaczone są niezwykłym bogactwem ewangelicznych dróg pielgrzymowania. To wielość powołań, danych i zadanych. Ich bogactwo wyraźniej ukazuje zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, Mesjasza czasów ostatecznych.

Szczególne miejsce w tym bogactwie ma życie konsekrowane. Jakże jest ono bogate w swych charyzmatkach. Ilu można rozeznaczyć fundatorów, choć zawsze